

Przed nami pierwszy mecz sezonu 2015/2016, w którym Giallorossi jadą zmierzyć się z drużyną Hellasu Verona. Dzisiaj odbyła się przedmeczowa konferencja prasowa, na której Rudi Garcia powiedział, że drużyna może stawać się coraz mocniejsza, jeśli będzie zjednoczona. Kibiców z Polski może ucieszyć fakt, że od pierwszej minuty wystąpi Wojciech Szczęsny.

Roma przed sezonem grała z mocnymi przeciwnikami, to doda wam pewności w nadchodzących rozgrywkach?

- Chcieliśmy takiego okresu przygotowawczego, to były mecze, które pozwalają się rozwijać, a tego właśnie oczekiwaliśmy. Zdecydowaliśmy się na wyjazdowe spotkania z silnymi przeciwnikami, kończąc na domowym meczu ze zdobywcą Ligi Europy, Sevillą. Widzieliśmy trochę ładnej piłki i powstawanie nowej Romy. Myślę, że nadeszła chwila prawdy. Liczy się mecz, w którym do zdobycia są trzy punkty. Oczywiście żadna drużyna na świecie, nie może być całkowicie pewna gotowości w 100% na początku sezonu. Nie brakuje nam ambicji, ale koncentrujemy się wyłącznie na tym spotkaniu, które ma dla nas znaczenie. Chcę aby wszyscy piłkarze byli skoncentrowani, bo pierwszy mecz jest zawsze bardzo ważny.

Czego oczekujecie po tym sezonie?

- Jutro musimy zagrać dobrze, by zneutralizować zagrożenia ze strony Verony, możemy przy tym pokazać dobrą piłkę. Co do ligi, wciąż mamy duże ambicje. Moje podejście się nie zmieniło. Przybyłem do Romy, by wygrywać trofea. Damy z siebie wszystko. Nasz główny cel jest taki sam jak w ostatnich dwóch sezonach. Chcemy się zakwalifikować do Ligi Mistrzów.

- Jestem tu od dwóch lat i każdego dnia gdy opuszczam Trigorię, widzę podniecenie oraz ambicje ludzi, to samo tyczy się nas. Jak powiedziałem, w futbolu nie ma gwarancji. Tym o co będę prosił każdego - zawodników, trenerów i klub - jest wspólna praca. Kibiców proszę o to samo. Kiedy jesteśmy zjednoczeni, tworzymy wielką Romę. Niezgoda szkodzi klubowi. Dwa lata temu przybyłem tu w ciężkiej sytuacji i rozegraliśmy wspaniały sezon. W zeszłym mieliśmy serię problemów, podczas piłkarskiej wiosny, ale wygrywając derby pokazaliśmy, że z ciężkiej sytuacji można wyjść, dzięki czemu zakwalifikowaliśmy się do Ligi Mistrzów.

- Dlaczego to mówię? Teraz, gdy znam środowisko, jestem świadomy, że w tych czasach brak wiary w zwycięstwo może wyjść na wierzch, bo kibice zasługują na więcej sukcesów niż do tej pory doświadczyli.

- Powtórzę to jeszcze raz, moim celem jest ukierunkowanie wszystkich w jedną stronę, dzięki czemu będziemy mogli spisywać się lepiej. Mamy wspaniałą kadrę i

dzięki wspólnocie będziemy silniejsi. W Rzymie wszyscy przemijają. Nie jestem jedynym, który mówi, że musimy być ambitni, możecie to wyczytać z kart historii tego miasta. Jesteśmy w najwspanialszej metropolii na świecie i nosimy najlepsze barwy. Klub został stworzony, by coś wygrywać. My musimy się upewnić, że będziemy kontynuować tę tradycję, a robiąc to stajemy się silniejsi.

Wszyscy jesteście świadomi co wnosi Džeko. Roma długo nie miała takiego napastnika jak on. Czy jego obecność zmieni twoje ustawienie?

- Co do ataku, mam kilka decyzji do podjęcia, ale teraz mamy też lepsze opcje. Posiadamy większą ilość graczy do wyboru i wierzę, że to pomoże nam wygrywać spotkania. Kiedy coś będzie szło nie tak, będę miał możliwość zmienić formację i wpuścić zawodników, którzy potrafią inne rzeczy. Jest kilka spraw, na które zwracaliśmy uwagę i będziemy to robić przez kilka kolejnych dni. Możemy też zagrać z kapitanem i Edinem razem na boisku, nie jest świętokradztwem o tym mówić. Potrzebujemy wielkich występów.

Jak poustawiasz obronę z taką małą ilością opcji do wyboru?

- Kontuzja Maicona nie jest poważna, będzie gotowy na następny mecz. Ashleya Cole'a nie będzie, to decyzja klubu, którą podjeliśmy wszyscy. Gyomber trenował z nami wczoraj i dzisiaj. Byłoby kłopotliwym wprowadzanie go z marszu. Jeśli byłoby trzeba, odegrałby swoją rolę, ale trzeba wziąć pod uwagę, że nie miał jeszcze szansy pracować nad tym, jak bronić razem z drużyną.

Różnica w stosunku do Juventusu zmniejszyła się czy powiększyła?

- Będziemy to wiedzieć tylko pod koniec sezonu. Powiem tylko, że klub wykonał dobrą pracę, by się poprawić. Kilku wspaniałych zawodników zostało sprowadzonych, ale oczywiście okienko transferowe jeszcze się nie skończyło. To niedobry czas dla trenerów. Jest ciężko rozpoczynać sezon podczas gdy mercato nie jest jeszcze zamknięte, a nasz skład będzie kompletny dopiero 1 Września. W międzyczasie mamy trzy punkty do zdobycia, by dobrze zacząć sezon.

Podjąłeś decyzję o tym kto zagra w bramce?

- Tak, zdecydowałem wczoraj. Rozmawiałem z obydwojema, bo to pierwsi, którzy muszą się dowiedzieć. W tym sezonie Roma ma szczęście mieć dwóch bardzo

dobrych i doświadczonych bramkarzy, tak jak wszystkie dobre kluby. To oznacza, że nie będzie "numeru jeden" i zmiennika, dla mnie są równi. Jutro zagra Wojciech Szczęsny, ale później będę wybierał tego, który będzie w najlepszej formie. Są na tym samym poziomie.

Rozmawiałeś z Lucasem Digne? Przybędzie do Romy?

- Porozmawiamy o transferach 1 Września. Szukamy lewego obrońcy, ale potrzebujemy również drugiego. Digne to opcja, ale wolę skupić się na jutrze. Mamy czas, by zająć się tym później.

Jak skomentujesz słowa selekcjonera Reprezentacji Holandii, który mówił o Strootmanie i nazwał sytuację: "Sportową tragedią"?

- Wszystko co mogę powiedzieć to, że Kevin jest wyjątkowym piłkarzem i jednym z najlepszych pomocników na świecie. Wiemy, że po drugiej kontuzji, będzie potrzebował czasu na powrót do 100% formy. On wróci i będzie jeszcze silniejszy. Jestem tu dla niego. Czekam na jego powrót i miejmy nadzieję, że wróci tak szybko jak to tylko możliwe.

Jak w tym sezonie będziesz zarządzał Francesco Tottim?

- Jesteśmy szczęściarzami, że mamy kapitana i nie musimy mówić jak wspaniałym jest zawodnikiem oraz człowiekiem. W Walencji znowu pokazał jak ważny jest dla drużyny. Niedługo będzie miał 39 lat i nie może grać w każdym meczu bez straty swojej świeżości. Dla mnie nie ma problemu. Jak zawsze mówię, jest naszym skarbem i pozostanie nim tak długo jak będzie mógł reprezentować barwy swojej ukochanej Romy. Edin dobrze spisał się z Sevillą, bo drużyna grała dobrą piłkę, tak samo z Francesco. Czy nazywasz się Totti, czy Džeko, nie możesz wiele zrobić, jeśli nie ma cię kto z przodu obsłużyć. Kapitan będzie miał dużą rolę do odegrania na boisku i poza nim.

Wygląda na to, że James Pallotta dostarczył ci drużynę, która może coś wygrywać. Tak jest?

- Nasze ambicje zawsze są tak wysokie jak to tylko możliwe, ale wszystko zależy od występów na boisku. Oczywiście kluby wykonują wielką pracę w poprawianiu wielu rzeczy. Jesteśmy skupieni na wszystkim co może nam pomóc ulepszyć skład.

Musimy wyciągnąć z naszych zawodników to co najlepsze. To moją pracą.

Autor: SIRer